

Magazyn  
**BEZPŁATNY!**

NR 65 czerwiec 2015

ISSN 2009-3802

**mir**

magazyn  
informacyjno  
-rozrywkowy  
www.mir.info.pl

Wyslij paczkę!



# Ballada o dobrym esesmanie // s. 16

Sklep Mięсны

Meat Shop

**Mróz**

Prawdziwy Polski Sklep

Tniemy ~~Ceny~~ Jak **Cash & Carry**

**085 PRAWNIK**

**085 7729645, 01 4910010**

**WYPADKI PRZY PRACY, DROGOWE ORAZ W MIEJSCACH PUBLICZNYCH  
\* PRAWO PRACY \* NIERUCHOMOŚCI, PRZENIESIENIE WŁASNOŚCI**

Monika El Amki, Sylwia Kolasińska, Katarzyna Mastylo, Dagmara Konieczna, Paweł Sobol  
**MAGUIRE McCLAFFERTY SOLICITOR, 8 Ontario Terrace, Portobello Bridge, Dublin 6**

www.prawnik.ie



- Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty. - Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy. Płacimy za raporty medyczne.

# Perfect

## 35-lecie



### 4 PAŹDZIERNIKA

THE ACADEMY

57 Middle Abbey Street  
Dublin 1

start 20:00



**BILETY DO NABYCIA NA [WWW.KONCERTY.IE](http://WWW.KONCERTY.IE), [WWW.BILETY.GAZETA.IE](http://WWW.BILETY.GAZETA.IE)**

oraz w wybranych sklepach - więcej informacji na [www.koncerty.ie](http://www.koncerty.ie), bilety: €45 i €55





7



8



10



14



22

**W OBIE STRONY**

- W subiektywie Czerwińskiego s. 4
- Trzęsą się portki pętkom s. 6

**POLITYKA**

- Karol, który wstrząsnął Irlandią s. 7

**STYL ŻYCIA**

- List do F. s. 8

**ZDROWIE**

- Chorzy z napięcia – zaburzenia nawyków i popędów s. 10

**BĘDZIE SIĘ DZIAŁO**

- Zapowiedzi koncertów s. 14

**CZERWIŃSKI NA POWAŻNIE**

- Ballada o dobrym esesmanie s. 16

**PRZYBORNİK**

- Małżeństwo i podatki s. 17

**ROZRYWKA**

- Czytelnia s. 18
- Krzyżówka s. 19
- Horoskop s. 19
- Uśmiechnij się s. 19

**ZIELONA KUCHNIA**

- Elitarne zdrowie s. 20

**SPORT**

- Polska liga Europy s. 22

**OD REDAKCJI:****Drodzy Czytelnicy,**

zarówno w Irlandii, jak i w Polsce opada już referendalny i wyborczy kurz i wytania się nowy obraz. W obu przypadkach wyniki przyniosły poważne zmiany.

W Irlandii społeczeństwo wyraziło zgodę na małżeństwa jedнопłciowe, co jeszcze kilkadziesiąt lat temu było nie do pomyślenia. W Polsce z kolei wygrał kandydat opozycyjny, co jeszcze kilka miesięcy temu wydawało się niedorzecznością.

Co przyniosą te zmiany? Czy ktoś pokusi się o prognozy, choćby przybliżone? Czy ktoś potrafi przewidzieć, co wydarzy się w Irlandii czy w Polsce? Ponoć najtrudniej być prorokiem we własnym kraju, a przecież my, mieszkający na wyspie Polacy, mamy poniekąd dwa własne kraje.

Irlandia skręca ku „nowoczesności i postępowi”, podczas gdy Polska okazuje się bardziej „konserwatywna i antysystemowa”. Który kraj wyjdzie na tych zmianach lepiej? W którym wiatr zmian przyniesie zmianę na lepsze?

To pewnie będziemy mogli ocenić dopiero w perspektywie kilku lat. Na razie możemy jedynie gdybać, ale to przecież nie przystoi poważnemu miesięcznikowi, za jaki pragnie uchodzić Wasz ulubiony MIR. Dlatego prognoz ani przewidywań nie będzie. Będzie za to obietnica, że za rok mniej więcej o tej samej porze możemy się pokusić o małe podsumowanie zmian, które przyniosły ostatnie referendum w Irlandii i wybory w Polsce.

A tymczasem na spokojnie, bo przecież zmiany nie nastąpią błyskawicznie i nieco czasu jeszcze mamy zanim one nas dotkną osobiście, możemy poczytać najnowszy numer naszego miesięcznika.

Zapraszamy i polecamy,  
Redakcja

**Wydawca:**

Mir Press Limited  
2 nd Floor Office,  
4 Washington Street  
Cork

**Redakcja:** e-mail:  
magazyn.mir@gmail.com  
www.mir.info.pl

**Redaktor naczelny:**  
Marta Luksander

**Reklama:** e-mail:

magazyn.mir@gmail.com

**Zespół redakcyjny:**

Ewelina Mucha  
Piotr Słotwiński  
Krzysztof Wiśniewski  
Maciej Weber  
Anna Leszczyńska  
Agnieszka Gregorczyk  
Piotr Czerwiński

**Widget (Mosor Marek)**

**Korekta:** Monika Szeszko

**Studio graficzne:** e-mail:  
magazyn.mir@gmail.com  
**DTP:** Tomasz Kuc

MIR Press LTD nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam i informacji. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania tekstów. Nadesłane materiały przechodzą na własność redakcji, co jednocześnie oznacza przeniesienie na redakcję „Mir Press LTD” praw autorskich z prawem do publikacji w każdym obszarze. Przedruk materiałów publikowanych w magazynie „Mir Press LTD” możliwy tylko za zgodą redakcji.

# W subiektywie czyli opowieści dziwnej treści

# Czerwińskiego

## Ahoj, cywilizacjo!

„Irlandia goni wielki świat zachodniej cywilizacji: homoseksualiści dostali prawa do małżeństwa, nieżonaci ojcowie swoje święte prawa rodzicielskie. I tak jak w pierwszym przypadku nie miałem zdania, bo jestem hetero, aczkolwiek wolnym od fobii, tak w drugim naprawdę odetchnąłem z ulgą. Oznacza to bowiem triumf umysłu i logiki nad mentalnym średniowieczem, z którym nie byłem w stanie pójść na żadne kompromisy.

„Po ostatnim referendum zenić się może każdy z każdym, tudzież wychodzić za mąż, tudzież wychodzić za żonę, bo przypuszczam, że można to ująć w ten sposób. Nie ma problemu, niech się zenią i wychodzą. Nie jestem tylko pewien jak na to wszystko kościół, który z tego co rozumiem, ma się szykować na błogosławienie dwóch facetów przed ołtarzem i tak dalej, ale pewnie dowiemy się wkrótce, jak sprawa wygląda od strony praktycznej. Jeszcze insza inszość

to wychowywanie dzieci przez takie pary, przy czym jest inszością cokolwiek dwubiegunową, bo z jednej strony mamy perspektywę adopcji, z drugiej zaś przypadki, kiedy ktoś jest autentycznym rodzicem dziecka, tyle że związał się teraz z osobą tej samej płci.

„Zabawnie na tym tle wyglądały slogany przeciwników powyższego, którzy na swych plakatach głosili, że należy głosować na „nie”, ponieważ miłość matczyna jest nie do zastąpienia. Nie wiem, czy zdawali sobie przy tym sprawę, że takim hasłem nieświadomie wspierają lesbijki.

„Skoro już o dzieciach mowa i ich jakże interesującym losie na naszej Wyspie Skarbów, to jest też szansa, że sprawiedliwości doczekają się wkrótce nieżonaci ojcowie, którzy dotąd nie mieli do swoich pociech żadnych praw rodzicielskich, tylko dlatego, że nie odbębnił przysięgi przed ołtarzem. Prezydent Higgins (niech żyją poeci!) podpisał projekt nowelizacji ustawy o prawie rodzinnym, z której wynika, że automatyczne prawa rodzicielskie będą przysługiwały ojcom wychowującym swoje dzieci i mieszkającym pod jednym dachem z ich matką przez co najmniej rok po ich urodzeniu.

„Ustawa ma wejść w życie w październiku i w rzeczy samej uważam ją za fundamentalny krok Irlandii do przodu w doganianiu cywilizacji, bo dotąd brakowało mi słów, by wyrazić jak nedorzeczny był przepis odbierający ojcu prawo do własnego dziecka, tylko dlatego, że nie miał papierka. I to w kraju, gdzie umowy na gębę są chlebem powszednim, a większość papierków często miewa się za nic, ze szczególnym uwzględnieniem dyplomów uniwersyteckich ze Wschodu Europy, choć to zwyczajowo temat na zupełnie inną rozmowę.

„Tak swoją drogą, choć potraktujcie ten akapit jako bardziej satyryczną część niniejszego odcinka „Subiektywu”, wcale bym się nie zdziwił, gdyby Irlandia poszła teraz za ciosem i w ramach unowocześniania siebie samej ogłosiła referendum w sprawie legalizacji marihuany albo czegoś w tym stylu. Paradoksalnie mogłoby to zaowocować wieloma pozytywami, bo i zorganizowana przestępczość by zmalała, opodatkowanie gandzi przyniosłoby ulgę gospodarce, nie wspominając o nieogarniętych perspektywach dla biznesu, rolnictwa i turystyki, gdyby Dublin stał się drugim Amsterdamem. A że wszyscy będą chodzili nawaleni? No trudno, wszystko ma swoją cenę, już i tak chyba nie ma nic do stracenia. Poza tym i tak chodzą nawaleni, tylko czym innym, więc co za różnica. A i służba zdrowia miałaby okazję powstać z popiołów, lecząc masowo uzależnienia.

„Oprócz tego naprawdę weszły opłaty za wodę, choć trudno w to uwierzyć, bo wchodziły tak długo i mozolnie, że byłem prawie przekonany o ich niewchodności. A tu masz babo placek: w skrzynce gruba koperta z rachunkiem i objaśnieniem, jak i dlaczego będą odtąd wspierać upadłą gospodarkę Republiki za pomocą swoich 60 euro z hakiem na kwartał, bo tyle mnie to circa about wyniesie. Nie za wiele, toteż i nie chcę z tego robić tragedii. Trzy dychy na miesiąc, do podziału na pół, no dajcie spokój, toż to niecałe dwa Chińczyki na wynos. Ja i tak nie jem za wiele.

„W nawale tych cywilizacyjnych przetomów, nie mogło niestety zabraknąć lekkiej nuty uwstecznienia i tak oto naprawdę genialny plan budowy „wietrznej elektrowni” w Mayo spaliły na panewce. Wiatraki miały być nie tylko ekologiczne, ale i generować na tyle prądu, że noszono się nawet z zamiarem

eksportowania go do Bytch Oprawców. Wśród szeregu błyskotliwych powodów jeden z najważniejszych był naprawdę interesujący: turbiny są brzydkie i będą szpecily prześliczny krajobraz w Mayo, a oprócz tego hałasują i działają na nerwy, a prócz tego nikt się ponoć nie pytał mieszkańców Mayo o zgodę. Nie wiem, czy mieszkańcy Mayo „zdayo” sobie sprawę, że irlandzki wiatr mógł być dla nich naprawdę złą złotą, a fakt, że wieje nieustannie, stanowiłby odtąd największe błogosławieństwo tego regionu. No, ale cóż. W ramach przepięknego krajobrazu prowincjonalnej Irlandii zachowały się do dziś ruiny niejednej wioski, której mieszkańcy musieli wyjechać za chlebem do Ameryki. Może o zachowanie także i tej tradycji chodziło przeciwnikom budowy wiatraków.

„Tak na koniec, jako że burzę referendalną oraz towarzyszący jej pęd w doganianiu cywilizacji uważam za naprawdę ekscytujący, sądzę, że nie powinniśmy dopuścić, by nagle zwolnił tempo. Znakiem tego, zaraz po ogólnokrajowym referendum w sprawie gandzi, proponuję natychmiast zdelegalizować kichanie sobie w twarz, obłożyć karami grzywny oddawanie moczu w miejscach publicznych, ogłosić powszechnie, że parkowanie samochodu na jezdni naprawdę jest niezgodne z przepisami, a także wprowadzić obowiązkowe lekcje historii dla wszystkich, którzy uważają, że mniejszość narodowa albo tania siła robocza zza granicy może być przyczyną załamania gospodarki.

„Potem już tylko pożyczmy od Angeli trochę więcej szmalu na waciki i naprawdę będziemy najbardziej cywilizowanym państwem Europy.

„Cordialmente,

PIOTR CZERWIŃSKI  
PIOTRCZERWINSKI.COM



# SKLEPY MRÓZ

**TNIEMY**  
**CENY**  
**ZAWODOWO**

**CENY JAK CASH&CARRY**

**SPRAWDŹ NAJNOWSZĄ OFERTĘ W LOKALNYCH SKLEPACH**



# Trzęsą się portki pętałkom



**PIOTR SŁOTWIŃSKI**  
www.piotrslotwinski.com

**C**hociaż wybory już za nami, to POWyborcze emocje wciąż trwają. W Partii Miłości najpierw szok i niedowierzenie, później rozpaczliwe odcinanie się od „drogiego Bronka”, a teraz z pomocą usłużnych rządowych mediów – uruchomienie Przemysłu Pogardy 2.0.

Nawet brak gratulacji Ambasady RP w Dublinie dla dra Andrzeja Dudy, w sytuacji gdy raptem dwa dni wcześniej pośpiesznie i radośnie gratulowała Irlandczykom decyzji w „tęczowym” referendum – też ma swoją wymowę.

Po całym internecie niesie się, jak to określił jeden z jego użytkowników, „kwik ryjów odrywanych od koryta”. Jeżeli kogoś razi to stwierdzenie, to dla równowagi cytuję z (być może bliższego mu ideowo) Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego:

*Gdy wieje wiatr historii,  
Ludziom jak pięknym ptakom  
Rosną skrzydła, natomiast  
Trzęsą się portki pętałkom.*

Dlaczego Polacy wybrali na prezydenta człowieka młodego, wykształconego, znającego języki obce zamiast wujka z dubeltówką strzelającego gafę za gafą? W samym pytaniu już tkwi odpowiedź, niemniej tym nierozumiejącym polecam lekturę „Folwarku zwierzęcego” George’a Orwella. Szczególnie wymowna jest końcowa scena, w której zwierzęta przyglądając się przez szybę wspólnie uczują ludziami i świniom, przestają widzieć między nimi różnicę. Partia Miłości miała być nową

jakością w polskiej polityce, czymś przeciwnym do tego, co było przed nimi. Wielu niestety dało się na to nabrać. Ogromna w tym zasługa prorządowych mediów, słusznie liczących na spory strumień państwowych pieniędzy, a osobista – naszego Słońca Peru, które oświeca teraz Parlament Europejski. Tymczasem świnie stały się ludźmi, ludzie upodobnili się do świń, a towarzysze z Partii Miłości stali się nie do odróżnienia od towarzyszy z PZPR, który to skrót Leszek Moczulski występując swego czasu w Sejmie, rozwinął jako „Płatni Zdrajcy, Pachotki Rosji”. Żeby było zabawniej, sam Moczulski został doradcą Komorowskiego. Ot, takimi meandrami wije się ludzki los.

Wyborcza klęska, jak widać, niczego nie nauczyła medialnych funkcjonariuszy. Co niektórzy już chcą rozliczać Andrzeja Dudę z przedwyborczych obietnic, pomimo że nie objął on jeszcze urzędu prezydenta. Zanim dojdzie do rozliczania Dudy, bardzo chciałbym zobaczyć rozliczenie z 8 lat radosnej działalności Partii Miłości. Inni rozdzierają szaty, że na Dudę rzekomo głosował elektorat ze wsi z podstawowym wykształceniem, co z kolei jest paradoksem, na który wskazał inny internauta, pisząc na Twitterze: „Facet z doktoratem i 4 obcymi językami jest kandydatem rolników i robotników. Wujek, co robi błędy ortograficzne jest kandydatem elit. Taka sytuacja”.

Prawdę pisząc, wolę tego kandydata, na którego wskazali mieszkańcy wsi niż tego, który jest z WSI (Wojskowych Służb Informacyjnych), za co, mam nadzieję, wkrótce wraz z innymi stanie przed Trybunałem Stanu. I naprawdę nie chcę niczyjej krwi ani wtrącania tych, pożałuj Panie Boże, „elyt” za kraty, dlatego po uzyskaniu wszystkich informacji ważnych dla bezpieczeństwa polskiego państwa (zakładam, że będą się sypać na wyścigi), proponowałbym zafundować całej tej „elycie” bilet do Moskwy, w jedną stronę, rzecz jasna.

Na razie to jednak, o dziwo, tutejsi fani tych „elyt” zachęcają do powrotu do Polski tych, którzy nie potrafią ukryć radości, że „wujek z dubeltówką” nie będzie już razem ze swoim szogunem skakał po krzestach w parlamentach innych państw. Przeważnie. Nie oni ich tutaj zapraszali, nie oni pomagali odnaleźć się w tej rzeczywistości, za to oni i im podobni mieszkając w Irlandii – od pamięt-

nego 2007 roku, głosują za ludźmi, którzy fundują nam aferę za aferą. Dlaczego sami nie wrócili, skoro ich partia rządzi od 8 lat, a przez ostatnich 5 mieli praktycznie władzę absolutną pozwalającą kręcić aferę za aferą? Ot, zagwozdzka. A ile tych afer było? Dzięki Bogu za internet – trafitem na stronę, która wyliczyła ich prawie 2 tysiące (!), a już dość dawno nie była aktualizowana... Rozumiem, że ktoś przeżył współczesną odmianę ukąszenia heglowskiego, nie jest też głupcem ten, kto popełnia błąd, ale ten, kto popełnia ten sam błąd dwa razy...

W ogóle wyniki wyborów w Irlandii są co najmniej zastanawiające. Pomijam już fakt, że bierze w nich udział jakieś 8–10% Polaków tutaj mieszkających. To tyle, ile mają mieszkańców takie dajmy na to Mońki czy Parczew. Taka jest realna siła polskich wyborców w Irlandii, oczywiście niczego nie ujmując mieszkańcom wspomnianych miejscowości. Stąd trudno w jakikolwiek sposób analizować wyniki, bo nie ma to sensu. Tak, wiem, ewenementem jest wysoka wygrana Pawła Kukiza w pierwszej turze, niemniej głosowało tak mało osób, że trudno wyciągnąć jakiegokolwiek wnioski, oprócz tych oklepanych – że ludzie w nim upatrują zmiany, że nie chcą POPiSu, itp. Sami wyborcy Kukiza w Irlandii to też wielka niewiadoma. Znam osobiście chyba z 20 osób, które otwarcie deklarowały, że na niego głosują, przy czym jest to rozstrzał od prawicy po skrajne lewactwo, ze

wszystkimi odcieniami po drodze. Łączy ich jedno – rozbić to, co jest (i słusznie) i na to miejsce zbudować coś innego, przy czym już wizje tego, co powstanie też są diametralnie różne.

Wracając do pracowników naszej ambasady, która gratulowała Irlandczykom tęczowej rewolucji, ale nie zdobyła się na gratulacje dla Polaków (pomimo że publicznie zwrócono im na to uwagę): nie lękajcie się, *comrades!* Jak to powiedział Pan Bóg do Kaina: „Dlaczego jesteś smutny i dlaczego twarz twoja jest ponura? Przecież gdybyś postępował dobrze, miałbyś twarz pogodną”. Jeżeli postępowaliście dobrze, a zakładam, że tak, to miejcie „twarze pogodne”. No, chyba że z was jest bardziej kainowe nasienie?

Tak czy owak, jeden Duda wiosny nie czyni. Przed nami wybory parlamentarne, tymczasem wyraźnie widać, że aparat państwowy dostał rozkaz sabotowania działań nowego prezydenta. Róbta tak dalej, skutek będzie dokładnie odwrotny od zamierzonego. Dla nas, Polaków, najważniejsze jest, żeby się nie dać znowu podzielić, do czego usilnie będą dążyły „wiodące media”. Media, które mają interes w utrzymaniu ochronnego parasola nad całą tą zblazowaną ekipą i które przez ostatnie ćwierć wieku kreowały rzeczywistość, zamiast ją rzetelnie opisywać.

A na jesieni – się odmieni, czego Państwu i sobie życzę.

www.stop-naukajazdy.com  
Email: jakbed@gmail.com

**STOP**

kupon na 1 godzinę jazdy\*

**Polska Szkoła Nauki Jazdy**  
**School of Driving**

Tel. 086 40 869 54

\* szczegóły na stronie www.stop-naukajazdy.com

# Karol, który wstrząsnął Irlandią



KRZYSZTOF WIŚNIEWSKI  
chris.waterford@gmail.com

**D**ziewiętnastego maja w Galway na zachodzie Irlandii doszło do ważnego wydarzenia, które być może w przyszłości trafi do podręczników historii tej małej wyspy, a na pewno będzie przez wiele lat wspominane zarówno przez republikanów, jak i unionistów.

Tego dnia książę Karol, osobisty syn brytyjskiej królowej, już w pierwszym dniu swojej oficjalnej wizyty w Irlandii spotkał się z przywódcą irlandzkich unionistów, przewodniczącym partii Sinn Fein, Gerrym Adamsem.

Było to pierwsze spotkanie i pierwszy uścisk rąk wymieniony przez przywódcę Sinn Fein, byłej politycznej przybudówki IRA, z członkiem rodziny królewskiej. Smaku temu spotkaniu dodaje fakt, że książę Karol w trakcie tej samej wizyty w Irlandii odwiedził wioskę Mullaghmore w hrabstwie Sligo, gdzie w roku 1979 bomba IRA zabiła jego wujka Lorda Mountbattena.

Gerry Adams od początku swojej kariery politycznej wypierał się członkostwa w IRA, jednak powszechnie wiadomo, że w latach 70. republikanie spod znaku Sinn Fein, w tym sam Adams, nie potępiali zbrojnej walki o niepodległość Ulsteru.

Jednak wymiana uścisków dłoni i chwila rozmowy między przywódcą Sinn Fein a księciem Walii ma nie tylko wymiar symboliczny i otwiera nowy rozdział w stosunkach między republikanami i unionistami. To może być także początek większej zmiany na irlandzkiej scenie politycznej.

Sinn Fein, od kilku lat rosnąca w siłę i zyskująca coraz większe poparcie społeczne, nadal zmaga się ze swoją niechlubną przeszłością, a jej przywódca

i prominentni członkowie – z wypływającymi co jakiś czas oskarżeniami o członkostwo w IRA.

Spotkania takie jak to z księciem Karolem, czy między byłym dowódcą oddziału republikańskiego Michaeliem McGuinnessem z samą królową Elżbietą, budują obraz statecznej i odpowiedzialnej partii. Jednocześnie powodują, że kolejne pokolenia coraz słabiej pamiętające wybuchające bomby i brytyjskie patrole na ulicach, coraz chętniej dają się porwać republikańskiej retoryce mocno zahaczającej o lewicowy populizm.

## Dlaczego Adams był sam?

Nadal bez odpowiedzi pozostaje pytanie, dlaczego pozwolono Gerry'emu Adamsowi spotkać się księciem Karolem bez przedstawicieli innych dużych partii irlandzkiej sceny politycznej.

Na oficjalnym powitaniu na Uniwersytecie Galway nie było ani oficjalnego przedstawiciela rządu, ani żadnego z głównych polityków rządzącej Fina Gael. Nieobecni byli też przywódcy partii opozycyjnych, a tymczasem szef Sinn Fein dominując na kilka godzin razem z księciem Karolem przekaz medialny, zyskał co najmniej kilkadziesiąt politycznych punktów. Znacząco też poprawił wizerunek swojej partii szczególnie wśród ludzi młodych. Oni nie pamiętają tego samego Adamsa nawołującego do zdecydowanego rozprawienia się z „brytyjskim okupantem”, nie kojarzą jego nazwiska i twarzy z republikańskimi aktami terroru w Ulsterze, nie wiedzą też do końca, dlaczego przez wiele Adams i jemu pokrewni republikanie mieli zakaz pojawiania się w mediach irlandzkich.

Teraz partia Sinn Fein weszła na salony, a jej przywódcy z agresywnych bojowników przemienili się w ciągu ostatnich kilkadziesiąt lat w poważnych i statecznych polityków, którzy już nie walczą o jedność całej Irlandii, a starają się najpierw zdobyć poparcie społeczne dla swoich lewicowych i republikańskich idei.

Polityczni analitycy od razu zaczęli zadawać pytania, jak to było możliwe, że podczas oficjalnej państwowej wizyty księcia Karola powitał tak naprawdę jedynie przedstawiciel jednej partii opozycyjnej. Zarówno premier Enda Kenny, jak i przywódcy pozostałych partii musieli dopiero poniewczasie zrozumieć swój błąd. Czy będzie on ich przesładował, niczym polityczny koszmar, zależy teraz



tak naprawdę od tego, jaki kapitał zbije Sinn Fein na tym jednym uścisku dłoni. Bo dla republikanów to jedno spotkanie okazało się spełnieniem wieloletnich marzeń i aspiracji. Dla nich uścisk dłoni wymieniony między Adamsem a księciem Karolem oznacza legitymizację ich ruchu w oczach Brytyjczyków.

## Karol wybrałby Sinn Fein

Sondaże przedwyborcze wskazują na coraz wyższe poparcie dla Sinn Fein, jednak dla wielu niezdecydowanych wyborców przeszłość tej partii jest wciąż elementem zniechęcającym do poparcia jej. Majowe spotkanie może oznaczać, że w poprzednim zdaniu słowo „jest” zostanie zamienione na „była”.

Przecież skoro książę Karol, którego wujek zginął w wyniku zamachu IRA, wybaczył zarówno Adamsowi osobiście, jak i całemu ruchowi republikańskiemu, to dlaczego inni nie mogą im wybaczyć innych zamachów i zostawić bolesną przeszłość za sobą. Być może był to jeden z powodów, dla których z twarzy Adamsa nie zniknął uśmiech zarówno 19 maja, jak i po tej dacie.

Oczywiście jeden uścisk dłoni nie załatwia sprawy i nie przekreśla przeszłości, o czym świadczyły protesty przed Uniwersytetem Galway, podczas których dziesiątki rodzin ofiar IRA przypomniały, czym przez wiele lat zajmował się ruch republikański.

Cele, które ci sami ludzie kiedyś chcieli osiągnąć zbrojnie, teraz także przyświecają republikanom spod znaku Sinn Fein. Pierwszym krokiem ma być oczywiście

przejęcie władzy w Irlandii i posadzenie Gerry'ego Adamsa na fotelu premiera. By ten cel osiągnąć, republikanie nie cofną się przed żadnym ruchem przysparzającym im popularności wśród wyborców. Nawet jeśli ten ruch będzie oznaczał konieczność spotkania z samą królową czy wymianę grzeczności z jej synem.

Pozostaje pytanie, dlaczego obecny premier Enda Kenny, jego koalicjantka Joan Burton czy przywódca opozycyjnej Fianny Fail Micheal Martin nie złagodzili wymowy majowego spotkania choćby własną obecnością. Zdaniem wielu komentatorów wyglądało to trochę tak, jakby pozostali polityczni gracze schowali głowę w piasek, co niezbyt dobrze wróży im przed nadchodzącymi wyborami, kiedy takie właśnie gesty będą grały dużą rolę wśród niezdecydowanych jeszcze wyborców kierujących się często emocjami nad urnami wyborczymi.


Co dziwniejsze, wizyta księcia Karola była wizytą oficjalną, oficjalnie ochranianą przez setki gardzistów i wpisana do kalendarza wizyt państwowych.

Symboliczny uścisk dłoni okazał się wyjątkowo istotny dla Sinn Fein. I jedynie dla Sinn Fein. A przecież i Enda i Joan i Micheal mogli też uczestniczyć w tym symbolicznym wydarzeniu i też zbici na nim nieco politycznego kapitału. Przecież to właśnie partię z głównego nurtu od lat budują coraz lepsze stosunki z Wielką Brytanią, starając się pomniejszyć znaczenie przeszłych wydarzeń wciąż kładących się cieniem na relacjach z najbliższym sąsiadem.

## Wojna bez broni w rękę

Znaczenie tego historycznego uścisku dłoni swoje pełne znaczenie ujawni dopiero na początku przyszłego roku, kiedy wszystkie partie zaczną przygotowania do wyborów i rozpoczną walkę o wyborców.

Dotychczasowa strategia wypominania Sinn Fein krwawej przeszłości może okazać się nieskuteczna, bo republikanie będą mieli do dyspozycji zdjęcia McGuinnessa i Adamsa bratających się z dawnymi nieprzejechanymi wrogami.

Jeden uścisk dłoni wytrącający politycznym oponentom broń z dłoni, to prawdziwy majstersztyk politycznego pragmatyzmu. Czy podobnymi zagraniami będą mogły pochwalić się pozostałe partie? Okaze się w ciągu najbliższych miesięcy. Z pewnością irlandzką scenę polityczną czekają ciekawe sprawy. 

# List do F.



ANNA LESZCZYŃSKA

**D**rogi F., dzisiaj mija 6 lat, odkąd Cię poznałam i odkąd, nie ukrywajmy, ale połączyła nas całkiem bliska więź. Kiedy sięgam pamięcią wstecz, widzę jak wiele razem przeszliśmy. Zaczęło się od przedstawienia Ciebie moim najbliższym znajomym.

Potem doszła rodzina i inni mniej lub bardziej ważni dla mnie ludzie. Pamiętam jak od początku lubiłam się z Tobą dzielić ulubioną muzyką, zdjęciami i przemyśleniami, albo informacjami wyszperanymi w internecie. Ty Drogi F. odwdzięczałeś się za to dziesięciokrotnie. Od pierwszego momentu, kiedy Cię poznałam wiedziałam, że jesteś ciekawski. Codziennie karmiłeś mnie „wiedzą”. To dzięki Tobie wiedziałam o zaręczynach Magdy i Tomka, o dziecku Basi, która nie chciała być mamą, ale jednak została. O tym, że Jagna wyjechała do Irlandii i, że Kuba jest homofobem. Informowałeś mnie w detalach co robili na wakacjach Jola i Piotrek, i o tym że Gosia wyszła za mąż za muzulmanina i zmieniła wyznanie. Gdyby nie ty, nie wiedziałabym, że Sofia jednak wyszła za mąż za amerykańskiego żołnierza, (pomimo tego, że zerwała zaręczyny) i że teraz spodziewa się bliźniaków. Nie mówiąc już o tym, że dzięki Tobie wiem, że są na świecie ludzie, którzy bardzo chcieliby się ze mną przyjaźnić, pomimo tego, że nigdy się osobiście nie znamy. Albo tacy, którzy nie lubią ze mną rozmawiać, ale bardzo chcą to robić za Twoim pośrednictwem! Spójrz jak wiele musisz dla nich znaczyć drogi F., że tak bardzo ludzie pokładają w Tobie swe nadzieje. Jak na przykład wtedy, kiedy Patryk zerwał z Ulką, bo znowu postanowił podróżować samotnie po Azji i poprosił, żebyś to Ty jej o tym powiedział! Ja za to zwierzyłam się Tobie kilkakrotnie w kwestii moich związków, pamiętasz? Chyba bywałeś lekko zazdrosny, bo kilka z nich skoń-



czyły się poniekąd z Twojej winy. Oj, wiem, wiem, że nie chciałeś i że te zdjęcia z imprezy, które mi pokazałeś, gdzie pan M. obmacywał koleżankę to było dla mojego dobra, żebym poznała „prawdę”. Był taki czas, muszę przyznać, że byłeś tak bliski memu sercu, że o Tobie pierwszym myślałam zaraz po przebudzeniu. Spędzałam z Tobą wiele czasu, który zazwyczaj mijał niezauważalnie i beztrudno. W ciągu dnia lubiłam do Ciebie zaglądać, nawet podczas godzin pracy, bo zawsze miałeś przecież jakiegoś „nuisa” lub wiadomość do przekazania. To prawda, przestraszyłam się wtedy tej naszej bliskości. Wiem, że masz mi za złe kilka prób rozstania. Bywało, że ze złości nie zaglądałam do Ciebie dniami i nocami, choć wiele razy, oj wiele, na wpół świadomie, moje palce wystukiwały magiczne „ef” żeby się z Tobą skontaktować. Wiem, że wielu od Ciebie odeszło, wiem że wielu zadaje sobie pytanie o sens przyjaźni z Tobą, że powątpiewa lub robi sobie przerwę od Ciebie. Wielu obrzuca Cię błotem, obwinia o skradziony czas i zarzuca, że jesteś powodem kłótni, zazdrości. Wielu twierdzi, że odkąd radykalnie zerwało z Tobą znajomość, ich życie nabrało barw. Przeszali używać Ciebie do kontaktowania się z przyjaciółmi i rodziną, mówią że już nie potrzebują Ciebie do oznajmiania im że np. Marek i Jolka po rozwodzie znowu biorą ślub i że wreszcie mogą to usłyszeć od nich samych. Wielu mówi, że nie chce już żebyś im przekazywał życzenia urodzinowe i pamiętał za nich dat o urodzinach innych.

Wielu, ale nie ja. Ja chcę Drogi Facebook'u.

Ja chcę, ponieważ żyje na emigracji jak wielu innych i za Twoim pośrednictwem mogę mieć nadal „jakikolwiek” kontakt ze znajomymi i rodziną miesz-

kającą w ojczyźnie lub poza granicami innych państw. Dzięki Tobie, pomimo zabiegania i miliona spraw do załatwienia, „pamiętam” o urodzinach moich znajomych. Dzięki Tobie, pomimo tego, że zazwyczaj nie mam czasu na długie rozmowy ze znajomymi, cieszy mnie i raczej inspiruje, a nie wywołuje zazdrość: ich radość, odwiedzanie restauracji, podróżowanie, eksperymenty w kuchni i dorastające dzieci. Cieszy mnie, że chociaż przez Ciebie Facebook'u wiem: o zaręczynach, weselach,

nowej pracy czy ciekawej książce, którą przeczytała Anka. O tym, że Grzesiek ma zajawkę na politykę, a Rafał na gry wszelkiego rodzaju, odkąd go znam. A cieszy mnie to dlatego, że nie mam fizycznej możliwości spotkania się z każdym z osobna, lub nawet porozmawiania przez telefon o ich prywatnym życiu i sprawach dnia codziennego. Dlatego ja Drogi Facebooku będę nadal Twoim wiernym znajomym.

TWOJA SZCZERZE,  
ANNA LESZCZYŃSKA

**KUBEK Z WŁASNYM  
NADRUKIEM  
OFERTA SPECJALNA**



**NOWATORSKA REKLAMA  
TWOJEJ FIRMY**

**100 Kubków z logo  
Twojej firmy w cenie**

**€199**

UWAGA DO 31 MARCA DARMOWA DOSTAWA

**złóż zamówienie na [www.KTsigns.eu](http://www.KTsigns.eu)**



# Paczki do Polski i Irlandii

Piorunująca  
promocja wakacyjna  
obowiązuje od 01-06 do 30-09-2015 r.

Paczki do Europy oraz na terenie Irlandii

**THUNDER**  
T R A N S P O R T

## Paczka

z Polski do Irlandii oraz z Irlandii do Polski

### Co. Dublin

do 10 kg - €20  
do 20 kg - €25  
do 30 kg - €30  
do 40 kg - €40  
do 50 kg - €50

### Poza Co. Dublin

do 10 kg - €25  
do 20 kg - €30  
do 30 kg - €35  
do 40 kg - €45  
do 50 kg - €55

Paczka do 30 kg

**€25**

przy dostawie do jednego z naszych  
oddziałów D24 lub D15/D11

## Przeprowadzki

z Irlandii do Polski i z Polski do Irlandii

do 300 kg - €1,3 / kg  
do 500 kg - €1,2 / kg  
od 501 kg - €1,0 / kg

Palety do Polski od **€150**

Informacja pod numerem:

**0857844966**

[www.thundertransport.pl](http://www.thundertransport.pl)



# Chorzy z napięcia – zaburzenia nawyków i popędów



EWELINA MUCHA-ZAWIERUCHA

**P**oczucie napięcia nie jest obce każdemu. Każdy przyzna też, że zdarza mu się je rozładowywać nie zawsze w sposób nieszkodliwy i pozytywny.

Oczywistym przykładem są używki, jedzenie czy rozładowanie napięcia na innych, poprzez złośliwość czy agresję. Sposoby rozładowywania napięcia są bardzo indywidualne – każdy musi znaleźć własny sposób odreagowania stresu, który będzie korzystny dla niego i otoczenia. Zaburzenia nawyków i popędów to grupa zaburzeń, gdzie napięcie rozładowywane jest w charakterystyczny, ale przede wszystkim zagrażający sposób. Człowiek cierpiący na to zaburzenie traci kontrolę nad swoim zachowaniem do tego stopnia, że nieważne są konsekwencje – pójdzie do więzienia, opinia innych, utrata wyglądu. To nałóg, pożądanie, zamroczenie.

Do grupy zaburzeń nawyków i popędów (według klasyfikacji chorób ICD-10) zaliczamy: patologiczny hazard (F63.0), piromanię (F63.1), kleptomanię (F63.2) i trichotylomanię (F63.3). Istotą zaburzeń nawyków i impulsów jest brak kontroli nad własnymi popędami i stałe powtarzanie zachowania, które uważane jest za społecznie niedostosowane. Chory czuje przymus powtórzenia zachowania, co jest poprzedzone przez nieprzyjemny stan napięcia. Napięcie redukuje się po wykonaniu danej czynności i pojawia się poczucie ulgi.

## Piromania

Znana jest historia Herostratesa, który podpalił świątynię Artemidy w Efezie, aby pozyskać sławę i zapisać się na

kartach historii. Z pewnością nie był on jednak piromanem. Chory na piromanię nie podpala, aby osiągnąć jakiś cel – zemstę, pozyskanie pieniędzy z ubezpieczenia, chęć zabicia kogoś czy w przypadku młodzieży – zaimponowania rówieśnikom. Piromanię stwierdza się, kiedy osoba wielokrotnie dokonała podpalenia bez widocznych przyczyn. To właśnie napięcie jest głównym powodem podpalenia – chory czuje je bezpośrednio przed podpaleniem, a po nim pojawia się stan przyjemnego podniecenia. Chorzy na piromanię mają też często myśli i fantazje dotyczące ognia. Skąd bierze się to napięcie? Według niektórych psychiatrów chorobliwa skłonność do podpalania pojawia się w dzieciństwie i dotyczy nawet 10–15% dzieci. Większość z nich jednak z tego wyrasta. Niektórzy chcą nawet dowodzić, że właśnie z tej grupy osób zafascynowanych ogniem najwięcej osób wybiera zawód strażaka. Przyjemność z fascynacji ogniem staje się sposobem radzenia sobie ze złym nastrojem i stresem. Niektórzy badacze twierdzą, że może być też sposobem na wyrażenie gwałtownych, agresywnych emocji u ludzi, którzy nie potrafią w adekwatny sposób tych uczuć uzewnętrznić. Należy zaznaczyć, iż istnieje też zaburzenie nazywane piromanią seksualną – osoba chora podpala dla uzyskania poczucia kontroli nad otoczeniem, co pozwala mu na seksualne spełnienie. Różnorodne przypadki podpalania są często nagłaśniane w mediach, co daje wrażenie, że zaburzenie to zdarza się często, co nie jest prawdą – to bardzo rzadkie zaburzenie, dotyczące głównie mężczyzn.

## Kleptomania

Oczywistym jest, iż kleptomani nie kradnie dla zysku. Często zawłaszczane przedmioty są mu zupełnie niepotrzebne i na ogół przypadkowo wybrane – nie muszą się nawet wcale kleptomanowi podobać. Osoby cierpiące na kleptomanię często wyrzucają ukradzione rzeczy, gdyż to nie o rzecz chodzi, tylko o moment spełnienia podczas kradzieży. Także w tym zaburzeniu pojawia się impuls, uczucie napięcia i poczucie niemożności powstrzymania się, a następnie ulga. Osoba cierpiąca na kleptomanię jest świadoma oceny moralnej kradzieży i zgadza się z nią – każdy kleptomani przyzna, że kradzież

jest czymś złym. Dlatego zaburzenie to jest tym bardziej wstydlive. Wiąże się z poczuciem winy i wyrzutami sumienia. Jednak pokusa jest zbyt silna, aby powstrzymać impuls, mimo konsekwencji.

## Trichotylomania

Trichotylomania to jedno z najbardziej osobliwych zaburzeń. U chorego obserwuje się impuls do przymusu wyrwania sobie włosów. Nazwa choroby pochodzi z języka greckiego (*tricho* – włosy). Osoba chora w sposób widoczny dla otoczenia traci włosy na skutek wyrwania. Mogą być to także rzęsy i brwi. Mechanizm jest tu podobny – chory czuje napięcie i pojawia się impulsywna myśl o wyrwaniu włosów – dokonanie tej czynności przynosi poczucie ulgi. Temu impulsowi może towarzyszyć przymus zjadania włosów zwany trichofagią.

## Jak leczyć?

Leczenie tych zaburzeń jest bardzo trudne, gdyż nie istnieją leki, które bezpośrednio obniżają motywację do tych czynności. W leczeniu psychia-

trycznym stosuje się leki przeciwpresyjne i przeciwłękowe, przy założeniu, że obniżenie napięcia, które może być spowodowane doświadczaniem negatywnych emocji – lęku, smutku, depresji, przyczyni się do zmniejszenia się potrzeby realizacji tych czynności. Niezwykle istotna jest psychoterapia. Może ona skupiać się na aspektach pracy nad redukcją niepożądanych zachowań poprzez analizę towarzyszących im uczuć i myśli (terapia poznawczo-behawioralna), a także może zajmować się tkwiącymi głęboko w nieświadomości konfliktami z przeszłości, które doprowadziły do wytworzenia się mechanizmu choroby (terapia psychoanalityczna).

## Bibliografia:

- Traczyk W.Z., *Fizjologiczny mechanizm popędów i emocji*, PWN, Warszawa 1967.
- *Międzynarodowa Statystyczna Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych. Rewizja Dziesiąta. Podręcznik Kodowania*, Uniwersyteckie Wydawnictwa Medyczne „Vesalius”, Kraków 1996.





financefirst

**TWÓJ BROKER**  
**UBEZPIECZENIOWY**

- Polisa na życie
- Ubezpieczenia wypadkowe
- Ubezpieczenia chorobowe
- Public Liability  
- ubezpieczenia na biznes w Irlandii

**DARMOWA PORADA**

**ZADZWOŃ JUŻ DZIŚ**



**Marzena Zawadzka**  
tel. 085-1299180



**Dorota Dowalla**  
tel. 089-9861872



**Anna Piechel**  
tel. 085-7817499



**Dorota Hewelt**  
tel. 086-8495026



**Katarzyna Sawicka**  
tel. 085-1059853



**Małgorzata Sawicka**  
tel. 085-8106341



**Elżbieta Sadurska**  
tel. 087-9788413



**Karolina Borysowska**  
tel. 087-4101403



**Janis Krasevskis**  
tel. 086-1048611



**Remigiusz Dechnik**  
tel. 085-1693355

**J&D FURNITURE**  
*Highest Quality at factory prices*

**POLSKIE**

**Z NAMI UMEBLUJESZ**



**ODWIEDŹ NASZE SALONY DUBLIN LUB MIDL**

**WWW.JDFU**

**SALONY MEBLOWE W IRLANDII**

**DOM SWOICH MARZEŃ**



**WYKONAJ WSZYSTKIE INFORMACJE NA STRONIE**

**IRNITURE.IE**

## Single i Remiksy

**M**ixer Media Group oraz Teatr My mają zaszczyt zaprosić na spektakl „Single i Remiksy” do The Helix Theatre w Dublinie.

Sztuka Marcina Szczygielskiego to komedia demaskująca mechanizmy korporacyjnych stosunków i obnażająca rzeczywisty charakter życia wielkomiastowych singli, wychwalających swoją niezależność i swobodę, a tak naprawdę stojących się niewolnikami wychwalanej przez siebie wolności i kariery. Spektakl wyreżyserowany został przez wybitnego aktora oraz reżysera Olafa Lubaszenkę. Z wielkim sukcesem wystawiany był już w Polsce, Wielkiej Brytanii, Niemczech oraz Stanach Zjednoczonych. Tym razem przyszedł czas na Dublin.

**Obsada:** Anna Mucha, Wojtek Medyński, Katarzyna Maciąg, Lesław Żurek.

**Produkcja:** Teatr My.



**Bilety** do kupienia na: [www.bilety.gazeta.ie](http://www.bilety.gazeta.ie).

**Gdzie:** The Helix Theatre, Collins Avenue, Glasnevin, Dublin 9

**Kiedy:** 13 czerwca, godz. 17.00 i 20.15

## Recital Mateusza Nagórskiego

**P**rogram recitalu Mateusza Nagórskiego składa się z wyboru piosenek z różnych etapów twórczości Jacka Kaczmarskiego i będzie niewątpliwie ciekawym wydarzeniem dla osób, które twórczość barda kojarzą wyłącznie piosenkami „Nasza klasa” czy „Mury”.

Koncert będzie muzyczną podróżą - od pierwszych, młodzieńczych ballad, pisanych przez Artystę w wieku 13 lat, aż po dojrzałe i gorzkie refleksje na temat ludzkiej natury z programów „australijskich”. Uzupełnieniem programu są autorskie kompozycje Mateusza Nagórskiego do niemuzycznych tekstów Jacka Kaczmarskiego.

Wszystkie utwory wykonywane są w tradycyjnej, gitarowej aranżacji na-

wiązującej do oryginału. Koncert szczególnie polecamy fanom piosenki autorskiej, śpiewanej przy akompaniamencie gitary klasycznej. Mateusz Nagórski od lat występuje z programami piosenek Jacka Kaczmarskiego, w tym na festiwalach i dniach poświęconych pamięci artysty. Współpracował i występował obok takich osób, jak: Zbigniew Łapiński, zespół Czerwony Tulipan, Przemysław Gintrowski, Mirosław Czyżykiewicz, Grzegorz Tomczak, Tolek Muracki czy Zespół Reprezentacyjny.

**Bilety** w cenie 15€ do nabycia online [www.bilety.gazeta.ie](http://www.bilety.gazeta.ie) oraz w polskich sklepach na terenie Cork i Dublina

- Cork 27.06.2015 Gresham Metropolitan Hotel Doors 8pm Start 9pm
- Dublin 28.06.2015 Trinity Bar Venue Dame Street Doors 3pm Start 4pm



## Boże, Boże, Bożenko – Bracia Figo Fagot w Irlandii

**K**u ogólnemu zaskoczeniu, mimo dużego podobieństwa, Bartosz Walszak i Piotr Połoc nie są braćmi.

Piosenki zespołu przypadają do gustu wszystkim fanom satyry. Ich debiutancka płyta „Na bogatości”, wydana w 2012 roku, przyniosła im rzeszę fanów w Polsce. Bracia przyjadą promować swoją ostatnią płytę „Discochłosta”. Zespół może poszczycić się milionowymi odsłonami na portalach społecznościowych m.in. do piosenek takich jak „Bożenka”, „Hot Dog” czy „Pisarz miłości”, które stały się nieodłącznymi hitami polskich wesel oraz polskiej popkultury.

Bilety na koncerty oraz więcej informacji na stronie internetowej: [www.hotpotchevents.com/home](http://www.hotpotchevents.com/home).

**Wstęp:** +18. Drzwi: 19.30.

**Gdzie:** Button Factory, Curved St, Temple Bar, Dublin 2

**Kiedy:** 14 czerwca



## Abradab & Joka (K44)

**L**egendy polskiego hip-hopu w Irlandii! Któż by ich nie znał? Teraz są na wyciągnięcie ręki lub ucha!

Już 12, 13 i 14 czerwca na niepowtarzalnych koncertach w Irlandii wystąpią Abradab & Joka – członkowie legendarnej grupy Kaliber 44.

W koncertowym repertuarze nie zabraknie takich przebojów jak „Miasto jest nasze”, „Rapowe ziarno”, „Piosenka o g”, „Mamy królów na banknotach”, „Rap to nie zabawa”, „Choć na słowo”, „Konfrontacje”, „Wena”, „Film” i dużo innych „kalibrowych” i „abradabowych” kawałków. Przebojów odsyłających w przeszłość, w najlepsze wspomnienia, nie zabraknie. Mamy nadzieję, że nie zabraknie też Ciebie!

**Bilety** na [www.bilety.gazeta.ie](http://www.bilety.gazeta.ie).

- 12.06 – The Opium Room, Dublin (dawniej The Village)
- 13.06 – Noc Noc Club & Venue, Waterford
- 14.06 – Crane Lane Theatre, Cork





# KATE PLUM

ATELIER



- **SUKNIE ŚLUBNE**
- **SZYCIE NA MIARE**
- **PRZERÓBKI KRAWIECKIE**
- **WYPOŻYCZANIE SUKIENEK**
- **KURSY SZYCIA**

1 ST FLOOR  
14 PRINCES STREET  
CORK  
+353 89 98 76 481  
[contact@kateplum.ie](mailto:contact@kateplum.ie)  
[www.kateplum.ie](http://www.kateplum.ie)

# Ballada o dobrym esesmanie



PIOTR CZERWIŃSKI

**P**rzemysł zabawkarski, do spółki z mediami dziecięcymi, zapuszcza się ostatnio w kompletnie niewychowawcze rejony.

Nie dość, że wciska się dzieciom piratów jako sielskich herosów mórz, to jeszcze sklepy z zabawkami uginają się od półek pełnych karabinów maszynowych, czołgów i bombowców, kult mordobicia wyrażając w postaci plastikowych wreszlerów, którzy stali się do tego stopnia interaktywni, że można ustawiać ich w miniaturowych ringach i sprawiać, by tłukli się po mordach samoistnie. Przy tym wszystkim zestawy zabawek służące do symulowania stłuczek i katastrof, a także muzyka punk rockowa robiąca za tło dźwiękowe filmów dla dzieci wydaje się niewinną betką.

Piszę o tym z całą świadomością człowieka zafascynowanego ostrą muzyką, który na punk rocku wyhodował tę pasję i który sam będąc posiadaczem dwóch gitar elektrycznych i całkiem potężnego wzmacniacza, nie pogardzi surowym brzmieniem we własnym domu. Należy się jednak słowo wyjaśnienia, że nie uważam za stosowne dręczyć swoją pasją własnego syna, który jest w wieku wczesnoszkolnym i dla którego takie dźwięki – moim zdaniem – są szkodliwe. Muzyka rockowa jest z natury agresywna i nie bez powodu służyła w czasach mojej młodości do rozbijania butelek na koncertach. Kilkuletnie dziecko przy gitarowej rąbance dostaje jeszcze większego małpiego rozumu, o samym zgubnym wpływie hałasu już nie wspominając. Dlatego nie puszczam przy nim niczego takiego, do snu brzdąkam mu bluesa, a kiedy najdzie mnie na ostrzejsze granie, zostawiam je na pastwę

sali prób albo krótkotrwałych okresów słomianego wdowstwa, kiedy latorośl wraz w rodzicielką udaje się na rytualne zamorskie wizyty u babci. Z całej muzyki popularnej zaszczepiłem w nim miłość do reggae, bo mam pewność, że nie będzie przy tym latać po ścianach, tylko siedzieć grzecznie i kiwać się na boki.

Tyle w temacie szarpidruktwa, co zresztą stanowi marginalny punkt niniejszej tyrady, odkryłem bowiem w naszej kulturze popularnej dużo poważniejsze elementy antywychowawcze. Na czele z kultem piractwa – no proszę Was, Moi Państwo! Czy naprawdę nikt nie wie, że nie ma czegoś takiego jak „dobry pirat”? I że pirat z definicji oznacza zwykłego bandytę morskiego, członka zorganizowanej grupy przestępczej, który pod czarną flagą, upstrzoną wizerunkiem trupiej czachy, pływał po oceanach, atakując statki handlowe, rabując je do imentu, a ich załogi wyżywiają z pień? A do dzisiejszych czasów przetrwał w języku obiegowym jako pirat fonograficzny bądź komputerowy, kradnący prawa autorskie i nielegalnie handlujący skradzionymi utworami?

Widziałem ostatnio program dla dzieci, w którym śpiewano balladę o dobrym piracie, jak to chronił skarby i był cud-miodem dla bliźnich, i jeszcze żeby było mało, pod wpływem tej ballady dzieci miały przebierać się za piratów. Z całym szacunkiem, ale zakrawa mi to na modne ostatnio fałszowanie historii, bo jeszcze kilka dekad takich praktyk i wszyscy uwierzą, że piraci byli fajnymi gośćmi, i w ogóle Janosikami swojej epoki, a ludzie, których tupili i mordowali, to tylko banda przedpotopowych biznesmenów, którymi przecież należy gardzić tak czy owak, bo to protoplaści szczyrowyścigowych korporacji.

Równie dobrze można zacząć puszczać filmy o dobrym esesmanie, no bo przecież też miał czachę na mundurze i też rabował, o innych atrakcjach nie wspominając. A jaki miał fajny karabin i jakie fajne robił trata-ta!

I tu przechodzimy do wątku zabawkowych karabinów. Kurt Vonnegut, który sam był weteranem II wojny światowej, w przedmowie do swojej legendarnej antywojennej „Rzeźni numer pięć” zadeklarował, że nie będzie kupować swoim dzieciom zabawek imitujących broń i nie zezwoli im na zabawę w wojnę. I ja się podpisuję pod tą deklaracją, bo też takowej dokonałem. Mój

syn obserwując zabawy rówieśników, a w szczególności jednego, który wymierzył mu ostatnio w głowę z plastikowego kałacha, zapytał mnie, co to takiego jest pistolet. Powiedziałem mu wprost, choć grzecznie i tak dyplomatycznie, by wystarczyło to na potrzeby dziecka, że pistolet jest przyrządem, który służy do robienia ludziom krzywdy. I że to naprawdę bardzo, ale to bardzo zły wynalazek naszej cywilizacji. Jeszcze większą krzywdę robi karabin, a jeszcze większą armata, taka choćby jak na czołgu, bo może zniszczyć cały dom i tylko w tym celu została wymyślona. Zabawkowy pistolet służy do zabawy w robienie krzywdy i nigdy nie będzie inaczej, choćby się zaparli do żywego producenta wszystkich plastikowych kałachów, wydających rozkoszne trata-ta i miotających z lufy kolorowe światełka. Owszem, należy przyznać, że umiejętność władania pistoletem jest potrzebna, choćby z tego względu, że bardzo wielu złych ludzi miewa pistolety i są gotowi użyć ich przeciwko ludziom dobrym. Dobry ludzie muszą się bronić,

a do obrony przed pistoletem potrzebny jest drugi pistolet, ale po to mamy wojsko i policję, by zajmowały się tymi sprawami bez naszego udziału. Tak czy owak, wszystko to jest bardzo poważną sferą z życia dorosłych i nie powinna dotyczyć dzieci. Nie ma w tym nic zabawnego ani nie ma w tym żadnej rozrywki, a wmawianie sobie, że to tylko na niby, uważam za oczywistą hipokryzję.

Nawiasem mówiąc, co pozwoli mi skończyć te wywody, za równie oczywistą hipokryzję uważam wynalazek paintballu, bo żeby odnajdywać radość w strzelaniu do ludzi, którzy nic nam nie zrobili i przed którymi nie musimy się bronić, by ratować własne życie, trzeba być albo człowiekiem ograniczonym albo psychopatą. Ciekawe jednakowoż w tym względzie jest organizowanie „integracyjnych” potyczek paintbalowych dla pracowników wspomnianych już korporacji, gdzie, jak wiadomo, zwykle nie pała się miłością do nikogo, ze szczególnym uwzględnieniem kierownictwa, ale to już, tradycyjnie, byłby temat na zupełnie inną gawędę.

**TRD**  
Twoje Radio Dublin

Zeskanuj kod QR i pobierz aplikację TRD

Zeskanuj kod QR i pobierz aplikację TRD

Android iPhone

**TWOJE RADIO DUBLIN**  
www.trd.fm



# Matżeństwo i podatki

**P**rzyjeżdżając do pracy na Zieloną Wyspę wielu z nas rejestruje się w urzędzie Revenue jako osoby samotne (single) pomimo, że poza granicami pozostaje żona/mąż.

Wielokrotnie nie zdajemy sobie sprawy, że mamy prawo rozliczać się wspólnie z małżonkiem. Nie ma potrzeby aby współmałżonek posiadał Personal Public Service Number (PPSN), czy kiedykolwiek przebywał na terenie Republiki Irlandii. Na naszą prośbę Revenue może wziąć pod uwagę wspólną ocenę w odniesieniu do dochodów małżonków w przypadku, gdy jeden z nich jest rezydentem


Irlandii i posiada dochód podlegający opodatkowaniu w systemie PAYE, a drugi małżonek, który nie jest rezydentem nie posiada przychodów. Oznacza to, że zarobki współmałżonka są jedynym źródłem przychodów.

Nawet, jeśli małżonek, nie mieszkający w Irlandii posiada dochód, który w 75% nie jest wyższy od dochodu w Irlandii (a z reguły tak jest) powinien on zostać wykazany w deklaracji rocznej FORM 12. Powoduje to zmniejszenie ulgi podatkowej, nie mniej jednak w dal-

szym ciągu wspólne rozliczenie jest opłacalne.

O zwrot nadpłaconego podatku możemy apliko-




wać po zakończeniu roku rozliczeniowego. Średnio zwrot podatku za dany rok to 1650 euro, pod warunkiem że w ciągu roku potrącony został nam podatek od wynagrodzenia. Osoby, które mają więcej niż jedną pracę, przez dłuższy czas mają potrącany *emergancy tax*, bądź zarabiają powyżej 20 tys. rocznie powinny szczególnie zwrócić uwagę, czy nie należy im się zwrot nadpłaty podatku.

O ulgę małżeńską możemy również aplikować w przypadku, gdy mąż lub żona posiadają przychody w innym kraju Unii Europejskiej. Istnieje możliwość rozliczenia do czterech lat wstecz. 



**TWOJA FIRMA  
KSIĘGOWO DORADZCA**




**To bardzo proste:**

-  Zeskanuj swoje P60 i wyślij do Nas na adres [firma113@gmail.com](mailto:firma113@gmail.com)
-  Obliczymy Twój zwrot bezpłatnie
-  Przeprowadzimy procedurę odzyskania podatku w urzędzie

**ROZLICZENIA P60 & P45  
W SZYBKIM I ŁATWYM SPOSÓBIE  
ODZYSKAJ SWÓJ PODATEK**

[www.dmksiegowosc.eu](http://www.dmksiegowosc.eu)

**Dlaczego warto rozliczyć się z nami?**

-  Działamy od ponad 6 lat na rynku
-  Brak opłat wstępnych
-  Brak opłat w przypadku odmowy zwrotu



4 Washington Street  
2nd Floor Office / Cork  
TEL/FAX. 021 427 83 49  
E-mail: [firma113@gmail.com](mailto:firma113@gmail.com)



Unit 39 Coolmine Industrial Estate,  
Blanchardstown, Dublin 15  
Nad sklepem Mróz  
TEL. 018 06 65 55 0833191536

# CZYTELNIA

## Pora na śmierć

Autor: David Hewson



Rzym, upalne lato, puste ulice. Sara Farnese siedzi w Bibliotece Watykańskiej i czyta starożytną książkę kucharską. Podchodzi do niej mężczyzna z wypchaną reklamówką w dłoni. Znajomy. Zmiata z biurka Sary wszystko, co na nim leży, i wyjmuje z reklamówki skórkę. Ludzką. Pół szalonym, pół martwym głosem mówi: Krew męczenników jest nasieniem Kościoła. I ginie od kuli strażnika biblioteki.

Sprawą zajmuje się młody policjant Nico Costa. Syn głośnego włoskiego komunisty, znawca Caravaggia, wegetarianin i zapalony biegacz, który nie wygląda na swoje dwadzieścia siedem lat. Wkrótce pojawiają się kolejne ofiary, każda w jakiś sposób powiązana z Sarą. Morderca odtwarza makabryczne okoliczności śmierci wczesnochrześcijańskich męczenników. Nico wierzy, że inteligencja i uczciwość pozwolą mu dotrzeć do prawdy o tajemniczej Sarze Farnese – ale nie zdaje sobie sprawy z tego, jak wielkie podejmuje ryzyko.

## Kuba

**Autor:** Jakub Błaszczykowski, Małgorzata Domagalik  
PIERWSZA I JEDYNA AUTOBIOGRAFIA WIELKIEJ GWIAZDY ŚWIATOWEGO FUTBOLU!

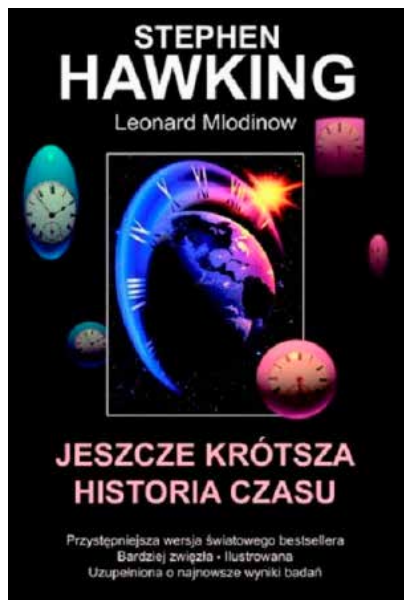
Wyczekiwana zarówno przez polskich, jak i niemieckich czytelników. Obarczony brzemieniem niewyobrażalnej tragedii z dzieciństwa, dotąd niechętnie i bardzo rzadko mówił o swojej przeszłości. Teraz po raz pierwszy przerywa milczenie i w przejmująco szczerych rozmowach opowiada dziennikarce Małgorzacie Domagalik o sobie, o trudnym dzieciństwie, o tragicznej śmierci matki, o buncie dorastania



i mozolnym pokonywaniu demonów z przeszłości. Dzieli się przemyśleniami, jak radzić sobie z przeciwnościami losu, pokonywaniem stereotypów, jak nie zgubić siebie w świecie mediów oraz o blaskach i cieniach piłkarskiego życia. W książce o Błaszczykowskim mówią także jego najbliżsi, przyjaciele, piłkarze z BVB, trenerzy: Smuda, Fornalik, Nawatka, Beenhakker i Jürgen Klopp.

## Jeszcze krótsza historia czasu

**Autor:** Stephen Hawking, Leonard Młodinow



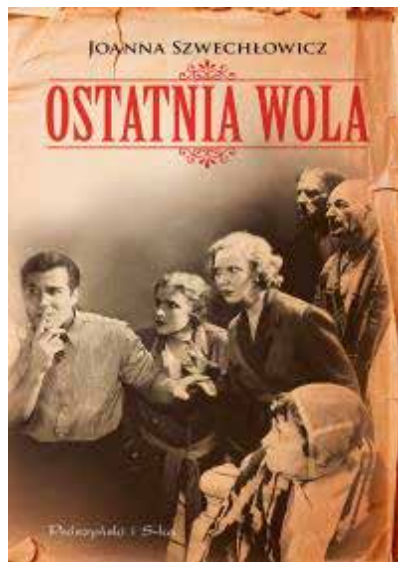
Krótką historią czasu, światowy bestseller Stephena Hawkinga, weszła do kanonu literatury popularnonaukowej. Do jej sukcesu przyczyniły się zarówno renoma autora, jak i zagadnienia, którymi się w książce zajmuje: natura przestrzeni i czasu, rola Boga w akcie stworzenia, historia oraz przyszłość wszechświata. Czytelnicy wielokrotnie zwracali uwagę profesorowi Hawkingowi na trudności ze zrozumieniem niektórych spośród najbardziej istotnych koncepcji omawianych w jego książce.

Takie też były przyczyny powstania jeszcze krótszej historii czasu – dążenie autora do uczynienia jej zawartości bardziej przystępnej dla czytelników, a także uzupełnienie o najnowsze obserwacje oraz odkrycia naukowe.

Niniejsza książka jest wprawdzie w najbardziej dosłownym sensie „krótsza”, lecz niektóre spośród głównych zagadnień są w rzeczywistości potraktowane bardziej szczegółowo niż pierwotnie, pominięto natomiast pewne czysto techniczne zagadnienia, takie jak choćby matematyka chaotycznych warunków brzegowych. Jednak niektórym spośród bardziej popularnych zagadnień – między innymi teorii względności, zakrzywieniu czasoprzestrzeni, teorii kwantowej – które były trudne do zrozumienia, ponieważ były porzucane w różnych częściach książki, poświęcono osobne rozdziały.

## Ostatnia wola

**Autor:** Joanna Szwechtowicz



Pasjonujący kryminal retro w duchu mistrzyni gatunku, Agathy Christie. Gromadka dalekich krewnych odciętych od świata, połączonych wzajemną podejrzliwością i zbrodnią. Dla smakoszy klasyki w nowej, wybornej odsłonie. 30 grudnia 1938 roku krewni baronowej Wirydianny Korzyckiej, zwabieni przez nią podstępem, stawiają się karnie w pałacu, prawie w komplecie. W liście poinformowała ich, że w sylwestra zamierza rozstać się z życiem. Na własnych warunkach.

„Dlatego zapraszam was na piątek, trzydziestego grudnia i proszę, żebyście zarezerwowali sobie czas do pierwszego popołudnia nowego roku. Wieczorem odbędzie się uroczysta kolacja, a w sobotnie południe odczytam swoją ostatnią wolę. Wszystko zostało uzgodnione, więc niech nikt nie próbuje później podważać testamentu.

Sprawa będzie wystarczającym skandalem i dokumentnie was skompromituje. Wasza ukochana ciotka” – fragment książki

## Terra Incognita. Samobójcy z końca świata

**Autor:** Leila Guerriero



Prawdziwa historia. W Las Heras w Patagonii młodzi ludzie odbierają sobie życie, a z tajemniczej listy krążącej po miasteczku znikają kolejne nazwiska... Las Heras, miasteczko-widmo w prowincji Santa Cruz w Patagonii, położone na tytułowym końcu świata, z dala od szumu i zgiełku wielkich miast, kryje mroczną tajemnicę... W latach 1997-1999 młodzi ludzie z niewyjaśnionych przyczyn popełniali samobójstwa. Trzy lata później autorka książki prowadzi dziennikarskie śledztwo: rozmawia z sąsiadami ofiar, poznaje ich środowisko i szuka przyczyny tych drastycznych wydarzeń.

## Dieta paleo

**Autor:** Pete Evans

Odkryj pilnie strzeżoną tajemnicę hollywoodzkich gwiazd. Poznaj zasady diety stosowanej przez Demi Moore, Umę Thurman, Toma Jonesa, Gwyneth Paltrow i Megan Fox.


Paleo to szybki i skuteczny sposób na odchudzanie. Odżywiaj się w zgodzie z naturą i osiągnij zachwycające rezultaty. Wprowadź do swojego menu mięso, ryby, warzywa i owoce, ograniczając nabiał i produkty zbożowe. Zrezygnuj z cukrów i węglowodanów na rzecz białka i dobrych tłuszczów. Jeśli chcesz się cieszyć doskonałą kondycją, tryskać energią i mieć nienaganną sylwetkę, jedz jak nasi przodkowie!

Pete Evans dzieli się tajemnicami sztuki kulinarnej opartej na diecie praoiców. Opracowane przez niego receptury, choć proste w wykonaniu, zasługują na gwiazdkę Michelin.


W książce znajduje się ponad 100 przepisów na apetyczne, sycące i oryginalne dania, takie jak pikantne ruloniki z tuńczyka, skrzydełka z kurczaka po wietnamsku czy tarta z limonki. Pyszne jedzenie i piękne fotografie. Prawdziwa uczta dla zwolenników zdrowego stylu życia.

# HOROSKOP CZERWIEC 2015


## Baran (21.03-20.04)

 Czekaj Cię udany miesiąc. Zaczynasz planować wakacyjne podróże, a Twoje życie towarzyskie będzie pełne niespodzianek. Poznawaj nowych ludzi i korzystaj z okazji do sympatycznego spędzania wolnego czasu. W czerwcu będziesz energiczny i pewny siebie, a sukces będzie w zasięgu ręki. Z tym, co ważne, nie zwlekaj, bo czerwiec może być jednym z najlepszych miesięcy w całym roku! Czekaj Cię mniej nowych obowiązków i niespodziewanych zadań, a więcej okazji do rozmów na temat dalszej kariery i pieniędzy.

## Byk (20.04-22.05)


 To będzie dla Ciebie spokojny miesiąc. Wykorzystaj czas na chwilę oddechu i zastanów się, jak lepiej wykorzystać siły i możliwości, jakie posiadasz. W czerwcu Wenus doda Ci uroku i będzie sprzyjać towarzyskim imprezom oraz powodzeniu w miłości. Czekaj Cię też więcej wydatków na przyjemności i ekskluzywne zachcianki. Uważaj na słowa, bo grożą Ci przedwzrostne mitosne zbiegi okoliczności. Pojawiają się znajomi sprzed lat lub okaże się, że świat jest o wiele mniejszy, niż myślisz!

## Bliznięta (23.05-21.06)


 Twoje sprawy zaczną iść w dobrym kierunku. Szybko poczujesz, że masz na wszystkich o wiele większy wpływ, niż w poprzednich

miesiącach roku. Wykorzystaj ten czas i podejmij mądre decyzje, do których od pewnego czasu namawia Cię Twoja intuicja. Będziesz rozważać, co jest w Twoim życiu ważne, a z czego można wręścić zrezygnować. Nie wahaj się podejmować odważnych decyzji, ale bądź osobą sprawiedliwą. Samotne Bliznięta zatelesnią za miłością idealną, ale nie dadzą się do końca opanować romantycznym uczuciom.


## Rak (22.06-22.07)

 Pora zadbać o swoje potrzeby: nadrobić zaległości w mądrych lekturach, ponownie odkryć zapomniane hobby i zmienić niektóre poglądy na ważne życiowe sprawy. Bądź wobec siebie bardziej wyrozumiały. Zapewnij sobie trochę spokoju i ciszy. W tym miesiącu unikaj ryzykownych miłosnych decyzji, bo nawet Tobie trudno będzie nadążyć za własnymi emocjami. Zainteresuj się swoimi sprawami finansowymi, bo w tej dziedzinie szczęście Ci znacznie sprzyja.


## Lew (23.07-23.08)

 Okazuje się najbardziej towarzyską i ruchliwą osobą z całego grona znajomych. Trudno Ci będzie wytrzymać dłużej w jednym miejscu lub skupić się na sprawach, które wymagają sumiennosci i precyzji. W tym miesiącu nie umknie Ci żadna miłosna okazja. Wenus sprawi, że wszędzie, gdzie się pojawisz, zostaniesz zauważony i doceniony. Zadbaj o swój wygląd i przestań zamartwiać się kompleksami.


## Panna (24.08-22.09)

 W tym miesiącu zajmiesz się przede wszystkim pracą. Będiesz osobą wygadaną i spostrzegawczą, co przysięże w razie zawodowych sporów. Samotne Panny mają w czerwcu szansę na ciekawą znajomość, zawartą w pracy lub w urzędzie. Panny w stałych związkach będą troszczyć się o zdrowie ukochanej osoby i bardziej niż dotychczas przejmą się jej zawodowymi kłopotami. Poszukujący lepszej pracy powinni w tym miesiącu mierzyć wysoko! W czerwcu sprawy mogą toczyć się powoli, ale to nie powód, aby zrezygnować.

## Waga (23.09-22.10)


 Zapowiada się udany miesiąc. Zbliżające się lato i wakacyjny urlop zamiast rozleniwienia, dodadzą Ci siły. Sprawia, że zapomnisz o zmęczeniu i energicznie zabierzesz się za ważne i ciekawe sprawy. Zainteresuj się możliwościami awansu, bo Merkury pomoże Ci zdobyć uznanie szefa. Możesz mieć teraz trochę więcej ważnych spraw niż zwykle. W czerwcu przypomnij sobie o starych wielbicielach, a nawet zadzwonisz do kogoś, kto niegdyś zabiegał o Twoje serce.

## Skorpion (23.10-21.11)


 Ważne wydarzenia, w jakich inni będą uczestniczyli, nie będą Cię zbytnio obchodzić. Postanowisz uporządkować własne sprawy, znajdziesz czas na swoje hobby i ciekawe lektury. Odpoczniesz i będziesz się cieszyć z decyzji, jakie uda Ci się w tym miesiącu podjąć. Będziesz dociekliwy

i uparty. W czerwcu czeka Cię z tego powodu trudna dyskusja. Twoje pomysły nie spodobają się komuś, kto sam chciałby rządzić i o wszystkim decydować. Miłość i związane z nią sprawy zawładną Twoją wyobraźnią. Zatelesnią za kimś, kto dobrze Cię rozumie.


## Strzelec (22.11-21.12)

 Im bliżej lata, w tym lepszym będziesz humorze. Samotność nie będzie Ci teraz służyć, otocz się więc grotem wypróbowanych przyjaciół. Razem wpadniecie na świetne pomysły, dodacie sobie siły i zaplanujecie niezwykle wakacyjną podróż. W czerwcu planety kuszą Cię będą do ryzykownych decyzji, szalonych pomysłów i nerwowych sytuacji. Pozostań sobą i ufaj swojej intuicji, a wtedy nie przegapisz tego, co najbardziej Ci sprzyja. Przed Tobą miesiąc pełen nagłych pokus i niespodziewanych spotkań z intrygującymi osobami.


## Koziorożec (22.12-19.01)

 Zapowiada się pracowity, ale udany miesiąc. Stołce pomoże Ci szybko uporać się z obowiązkami. Nie bądź jednak zbyt ambitny, bo dodatkowe zajęcia, jakich się podejmiesz, mogą być wyczerpujące. Planety będą teraz dbać o Ciebie, ale nie licz, że wszystkie sukcesy nadejdą szybko. Wykorzystaj wolny czas na odpocznik i zabawę. Możesz być w stosunku do siebie zbyt krytyczny, a nawet wyolbrzymisz drobne miłosne nieporozumienia.

## Wodnik (20.01-18.02)

 Zapowiada się dobry miesiąc. Zabierz się do pracy, bo masz szansę osiągnąć sukces w swojej dziedzinie. Także pieniądze i okazji do ich wydawania będzie w czerwcu więcej. W sprawach dotyczących miłości będziesz unikać ryzykownych decyzji. W stosunku do nowych znajomych powinieneś być ostrożny. W pracy możesz liczyć na większe sukcesy, bo będziesz działał szybko i zdecydowanie. Twoja kondycja będzie dobra. Zadbaj jednak o nerwy i nie obiecuj ludziom, że rozwiążesz ich problemy.

## Ryby (19.02-20.03)

 Zainteresuj się domowymi sprawami i poświęć trochę więcej czasu rodzinie. Spotka Cię za to nagroda i uznanie. Miesiąc sprzyja spokojnym zajęciom. Od marudzących i nudnych osób będziesz trzymać się z daleka. Zapowiada się spokojny miesiąc, ponieważ Ty sam stanięsz się ostrożniejszy i cierpliwszy. W tym miesiącu powrócą stare pomysły i projekty, które trzeba będzie jeszcze raz omówić.

## Uśmiechnij się :)

☺  
Siedzi grupa kolegów w barze i piją piwo, ale jeden siedzi smutny, popija i nic się nie odzywa.  
– Coś taki przybity? - pytają kumple.  
– Bo się dowiedziałem, że moja żona ma AIDS.  
Zapada cisza, a po dłuższej chwili dodaje:  
– Panowie, ja żartowałem a wy tak pobladliście...

☺  
Jacku chcesz herbatę?  
Tak.  
To wstań i zaparz sobie!  
To nie chce...  
To siedź na kanapie i nie kłam.

☺  
Koń wchodzi do baru i zamawia piwo. Barman zagaduje: – nieczęsto tu widujemy konie... Na to koń: Nie dziwię się. Kto to widział piwo po €10

☺  
– Jesteś dziewczyną z moich marzeń: piękna, dowcipna...  
– Chcesz mnie przelecieć?  
– I mądra...

MARIONETKA	PTAK ZWANY TEŻ RUDZIKIEM	CESARZ RZYMSKI	DEKORACYJNY UKŁAD OTWORÓW	PREFENSIJA ŻYWIONA DO KOGOŚ	ZJAWA	MARZENIE ZASTĘPCY	LUSTRACJA	PRZEHOŚNA ZASŁONA	NARZUCANE PRZEZ LIDERA	ZWIĄZEK KUP- CÓW W ŚRED- NIOWIECZ- NEJ EUROPIE
POTOCZYŃSKIE CZŁOWIEK O BLADE SKÓRZE			LAS, W KTÓRYM ŻYŁ MOW- GLI Z POWIEŚCI KIPLINGA							15
WARZYWO NA BARSZCZ			POWIEŚĆ CAMUSA	18			PATRONAT			
PIERWSZY LOTNIK			KRZEWINKA O JADALNYCH JAGODACH, BOGATYCH W WITAMINY						BÓG EGIPSKI	FUTERAŁ
			TRUCIZNA INDIAN				DRĄŻEK W AKROBATYCE CYRKOWEJ			19
IMIE ŻONY NICHAIŁA GORBACZOWA PEŁNIE Z OKA DZIECKA			... WARTA ŚWIECZKI	PREZYDENT FILARETÓW			POZBAWIONY WARTOŚCI UTWOR LITERACKI			
10			JÓZEF IGNACY KRASZEWSKI	WEDŁUG BIBLIJ SPRZEDAŁ PIE- RWORÓDZTWO		WYRAZ			WAGA CZEGOS	KRÓL WIZYGOTÓW
MUSZKA- TOŁÓWA				9	OGÓŁ ROŚLIN		KURCZAK	WŁOSKI SAMOCHÓD OSOBOWY		
MAŁY NÓZ UŻYWANY PRZEZ CHIRURGA	CZEŚĆ KARABINU LUB ARMATY	... MINNELLI			TRUJĄCY TLE- NEK WĘGLA	SERIAL Z TOMASZEM STOCKIN- GEREM			REKĘ MYJE	13
KOMISJA SĘDZIOWSKA	WIELKA ILOŚĆ ODPOWIEDZ NA ZARZUTY				GWÓZDZ PROGRAMU ... WĘGROWSKA	14		ZABAWA W JEZYKU MŁODZIE- ŻOWYM	MINERAŁ, KRZEMIAN WAPNIA I TYTANU	6
	17		ZAWIADOMIENIE Z POCZTY		ROŚLINA O ŻÓŁTYCH PACHNĄCYCH KWIATACH			ZUPA NA ZAKWASIE INSTRUMENT STRUNOWY		
ODRAŻAJĄCA WOŃ DOZORCA HITLEROWSKI			GRA PLANSZOWA			4		IMIĘ AKTORA COOPERA		
			BRAK KONFLIKTÓW ŻYCZENIE	21		OPRAWCA POPULARNE KŁOCKI		PAŃSTWO Z BAGDADEM		
POTRAWA Z KAPUSTY I MIĘSA	STAŁ NA CZELE BANATU	CHWYT KOMEDIOWY	ANGIELSKI SZLACHCIC		NARTY	MIŁOWOLNY SKURCZ MIĘSNA	... DISNEY			7
SUSZONE OWOCE			KWIAT OGRODOWY					DOSTOJNIK ETIOPSKI	IMIĘ CARÓW BUŁGARI	12
			20	STOLICA RWANDY					DLA ROLNIKA LUB AKTORA	
OSAD NA ŚWIECY SAMOCHOD- DOWEJ			IMIĘ KAZANDZAKI SA, PISARZA GRECKIEGO	8				OSOBA WYMENIONA NA WĘSKIM TRASOWANYM		16

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

# Elitarne zdrowie



AGNIESZKA GREGORCZYK

Widział ktoś z Was film „Trucizna nasza powszednia”? Nie? Koniecznie obejrzyjcie! Film przedstawia procesy produkcji żywności, używanych przy tym środków chemicznych oraz skutki spożywania tychże substancji.

Jednocześnie demaskuje zasady rządzące organizacjami ds. bezpieczeństwa żywności, które rzekomo mają nas chronić i dbać o nasze zdrowie, a tak naprawdę są w kieszeni gigantów chemicznych oraz spożywczych. Większość badań „niezależnych” organizacji i ekspertów przeprowadzana jest na zlecenie firm, którym zdecydowanie nie zależy na naszym zdrowiu, a jedynie na swoich zarobkach.

Powiem więcej, im w zasadzie zależy na truci ludzi. Niekorzystne dla nich wyniki badań są tuszowane i fałszowane, a szkodliwe skutki spożywania chemii jaką jesteśmy codziennie faszerowani nie są brane pod uwagę.

Smutną ironią jest to, że korporacje i rządowe elity spożywają bezpieczną żywność ekologiczną, a tymczasem zwykli zjadacze chleba są zatruci

przez genetycznie zmodyfikowane organizmy, pestycydy i inne niebezpieczne środki.

Prezydencka rodzina żąda ekologicznej żywności w kuchni, ale za zamkniętymi drzwiami ściska dłoń przemysłu biotechnologicznego. Tak zwana „wierchuszka” Chin jest karmiona wyłącznie produktami z ogrodu ekologicznego, podczas gdy reszta populacji konsumuje skażone sterydami mięso i nabiał zaprawiony melaminą. Nawet pracownicy samego Monsanto żądają, aby w ich stołówce była tylko żywność niemodyfikowana genetycznie.


Przywódcy Chin mają własne chronione źródła żywności najwyższej jakości. W Pekinie gospodarstwo ekologiczne produkujące żywność dla najważniejszych dostojników jest otoczone płotem kolczastym o wysokości dwóch metrów i strzeżone przez ochroniarzy. Sanatorium Beidaihe, nadmorski raj dla emerytów kadr partyjnych, serwuje wyłącznie specjalny organiczny ryż, wolny od GMO. Zwykli

ludzie mogą kupować małe nadwyżki po cenach 15 razy wyższych od ceny normalnego ryżu. W tym samym czasie chiński rząd nadal zatwierdza GMO i szkodliwe chemikalia stosowane przy produkcji żywności.

Personel stołówki Monsanto powiadomił swoich klientów o „usuwaniu, w miarę możliwości, genetycznie modyfikowanej soi i kukurydzy ze wszystkich produktów spożywczych serwowanych w naszej restauracji.” W oficjalnym oświadczeniu możemy przeczytać, że „podjęto powyższe kroki w celu zapewnienia pewności co do jakości serwowanej żywności”. A co z „pewnością co do jakości” u przeciętnego obywatela?

Niestety, nie może on liczyć na traktowanie takie, jak pracownicy Monsanto, tym bardziej, że w Stanach Zjednoczonych żywność GMO nie jest wcale oznakowana.

A państwo? Czytacie etykiety? Drążyście temat? Jeśli tak, to czemu wasze skarby jedzą serek Danio? Przecież samodzielnie można zrobić zdrowszy i smaczniejszy, bez syropu fruktozowo-glukozowego, żelatyn i różnych „dosmaczaczy”?

Wystarczy zmieszać twaróg z jogurtem i prawdziwą wanilią, dodać miód lub nawet (!) cukier. Mamy furę serka bez plastikowych opakowań zawalających świat, i nie łozymy na trucielei i ich kampanie reklamowe. 

**T**elewizyjne reklamy utrudniają zdrowy tryb życia, co w końcu stwierdzili nawet słynni amerykańscy naukowcy. Reklamy przekąsek i innego niezdrowego jedzenia działają tak na mózg, że zaczynamy bezwiednie przeżuwać, a ośrodek przyjemności w głowie zostaje otumaniony przez bodziec wzrokowy.

WROCLAW ul. Komandorska 18 Nasze oddziały: Szczecin, Poznań, Łódź, Bytom, Krotoszyn



## WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW

Toyota Aygo



JUŻ OD **49zł**/dzień

Toyota Auris



JUŻ OD **69zł**/dzień

Rezerwacja on line [www.24cars.pl](http://www.24cars.pl) tel. 0048 889 444 442

WWW.KONCERTY.IE

# POLSKA NOC KABARETOWA 2015



PARANIENORMALNI



KABARET MORALNEGO NIEPOKOJU



Prowadzenie

KABARET SKECZÓW MĘCZĄCYCH



IRENEUSZ KROSNY

DUBLIN

04.12



KONCERTY.IE

PATRONI MEDIALNI

TVP  
rozrywka

RDS Conference Centre  
start - 20:00

BILETY DOSTĘPNE NA WWW.KONCERTY.IE ORAZ W WYBRANYCH SKLEPACH  
PEŁNA LISTA NA STRONIE WWW.KONCERTY.IE

PRODUCENT



eskander  
impresariat kabaretowy

WWW.POLSKANOCKABARETOWA.PL

# Polska Liga Europy



MACIEJ WEBER

**T**rzydzieści lat minęło jak jeden dzień. W styczniu 1985 roku Zbigniew Boniek strzelił dwa gole w meczu o Superpuchar, 27 maja 2015 gola dla Sevilli w finale Ligi Europy zdobył Grzegorz Krychowiak.

Dwa i pół tygodnia po tym zdarzeniu weźmie udział w eliminacyjnym meczu Polski z Gruzją. Ponownie na Stadionie Narodowym w Warszawie

13 czerwca Stadion Narodowy ponownie ma być gotowy na wielkie wydarzenie. Reprezentacja Polski tego dnia gra w eliminacjach mistrzostw Europy z Gruzją. Drużyna Adama Nawalki walczy o podtrzymanie pasy i pierwszej lokaty w grupie. W Tbilisi ograła Gruzynów 4:0. Pamiętając także o historycznym 2:0 z Niemcami strata choćby punktu byłaby nie do pomyślenia, bo zepsułaby cały budowany do tej pory w pocie czoła dorobek.

Mamy kim się pochwalić. O Robertcie Lewandowskim nawet nie wypada wspominać. Do kadry wraca Jakub Błaszczykowski, co po odebraniu mu opaski kapitana nie było wcale oczywiste. I jest jeszcze Grzegorz Krychowiak – zdobywca pucharu Ligi Europy, o którego coraz głośniejszemu czołowe kluby angielskie. Będzie niewątpliwie podbudowany tym, co niedawno zdarzyło się na Stadionie Narodowym. Skąd właściwie się wziął? Wcześniej wymienieni to od dawna marka, a on do klubu, który zawojował kontynent (drugi rok z rzędu) dostał się ze średniego klubu ligi francuskiej, gdzie wcale nie był aż tak czołową postacią.

## Z Mrzeżyna na Stadion Narodowy

Defensywnego pomocnika do reprezentacji powoływać regularnie zaczął poprzedni selekcjoner – Waldemar Fornalik. Po pierwszym meczu okazało się, że na tej pozycji w kadrze nie ma nikogo, kto mógłby mu zagrozić. Miejsce,



do którego „Krycha” dotarł zawdzięcza w dużej mierze nieustępliwemu charakterowi i temu, że nigdy „nie pęka”. Na potwierdzenie tego wystarczy przytoczyć to, co wydarzyło się w ostatnim, warszawskim finale. Krychowiak bardzo rzadko zdobywa gole. W 25 spotkaniach reprezentacji tylko raz trafił do siatki (ale akurat z Gruzją), a w 32 ligowych w Sevilli zaledwie dwukrotnie. W Lidze Europy też tylko gol. Ale kiedy to było najbardziej potrzebne, w finale miał od razu kilka okazji i to właśnie on zdobył wyrównanie przeciwko Ukraincom. I to w dodatku w Warszawie. Nic dziwnego, że został wybrany do czołowej osiemnastki piłkarzy zakończonej właśnie edycji rozgrywek Ligi Europy. Wyceniany jest na ponad 10 mln euro.

Urodził się 29 stycznia 1990 roku w Gryficach. Zaczynał w niewielkim klubie Orzeł Mrzeżyno. Stal Szczecin, Arka Gdynia to także nie były kluby z górnej półki. Nigdy nie zagrał w polskiej ekstraklasie, bo już w wieku 16 lat wyjechał do francuskiego Girondins Bordeaux.

We Francji zaczynał na szczeblu III ligi. W rezerwach, potem wypożyczono go do Stade de Reims, FC Nantes i znowu Reims, w którym zadebiutował w ekstraklasie.

Polskim kibicom dał się poznać w roku 2007, gdy podczas mistrzostw świata do lat 20 wspaniałym strzałem z dystansu dał wygraną 1:0 z Brazylią. Niedługo potem debiutował w dorosłej kadrze, ale jej stałym członkiem stał się dopiero dwa lata temu. I teraz jest jej jedną z największych gwiazd. Zdobyl europejski puchar, a wielu takich piłkarzy Polska do tej pory nie miała.

## Dziewięciu wspaniałych

Krychowiak to dziewiąty Polak, który zdobył europejskie trofeum. Za wielu piłkarzy w tej ostatniej fazie nie mieliśmy, bo po tym jak w 1970 roku Górnik Zabrze w finale Pucharu Zdobywców Pucharów uległ 1:2 Manchesterowi City żadna nasza klubowa drużyna tak daleko nie doszła. Pojedynczy występowali w zagranicznych drużynach. Nie wszystkim się udawało. Dwa lata temu mieliśmy aż trzech naszych – w barwach Borussia Dortmund. Ostatecznie jednak Łukasz Piszczek, Jakub Błaszczykowski i Robert Lewandowski nie dali rady Bayernowi Monachium.

Było natomiast dziewięciu, którym się udało. Szlak przetała rzecz jasna Zbigniew Boniek, choć nie za pierwszym podejściem. Juventus Turyn, w którym grała większość podstawowego składu ówczesnych włoskich mistrzów świata z 1982 roku wzmocnionych Polakiem oraz Michele Platiniem, najpierw przegrał w finale Pucharu Europy z Hamburger SV. Dopiero potem przyszły triumfy, za to z „Zibim” w roli głównej. W finale PZP z FC Porto właśnie jego trafienie dało wygraną 2:1 z FC Porto, a w styczniu 1985 w meczu o Superpuchar w 2:0 z Liverpooliem zdobył obydwa gole. Kilka miesięcy później w słynnym meczu na Heysel, zakończonym tragicznie dla wielu włoskich i angielskich kibiców, znowu z Liverpooliem, było 1:0. Boniek dał się sfaulować, a gola z rzutu karnego, dającego Puchar Europy, strzelił Michel Platini. Czyli przewracał się obecny prezes ZPKN, a rzecz sfinalizował obecny prezydent UEFA.

Na następną zdobycz Polaka czekaliśmy niedługo, bo tylko dwa lata. W roku 1987 Józef Młynarczyk stał w bramce portugalskiego FC Porto podczas wygranej 2:1 w Pucharze Mistrzów z Bayernem. Rok później w finale Pucharu UEFA wystąpił Andrzej Buncol. Tu mieliśmy dwa spotkania. Niemiecki Bayer Leverkusen najpierw przegrał aż 0:3 w Barcelonie z Espanyolem, a następnie w rewanżu odrobił straty i ostatecznie triumfował po karnych.

Potem to już długo czekaliśmy. Do 2002 roku. Za to mieliśmy od razu dwóch reprezentantów. Tomasz Rząsa i Euzebiusz Smolarek byli graczami holenderskiego Feyenoordu Rotterdam, który zwyciężył 3:2 Borussia Dortmund (Ebi jednak w finale nie wystąpił).

W roku 2005 mieliśmy jedyny triumf Polaka w najbardziej prestiżowych rozgrywkach, czyli Lidze Mistrzów (te rozgrywki istnieją od 1992 roku, wcześniej był to Puchar Europy, zwany też Pucharem Mistrzów). Jedyny i najbardziej spektakularny. Jerzy Dudek stał w bramce angielskiego Liverpoolu, który do przerwy przegrywał 0:3 z AC Milan. A jednak w drugiej połowie Anglicy odrobili straty, przetrzymali dogrywkę i wygrali po karnych. A w nich główną rolę odegrał polski bramkarz, który pojedynki ze strzelającymi rozgrywał w specyficzny sposób, skacząc po linii bramkowej. Po tamtym finale określenie „Dudek dance” weszło do piłkarskiego obiegu.

Właściwie to Ligę Mistrzów wygrał też inny polski bramkarz – Tomasz Kuszczak z również angielskim Manchesterem United. Jego wkład w triumf był jednak minimalny, bo w remisowym i zakończonym karnymi spotkaniu z Chelsea miał tylko taki udział, że siedział na ławce rezerwowych. Zdarzyło mu się natomiast wystąpić w eliminacjach.

Wreszcie w roku 2009 Mariusz Lewandowski przyłożył się do wygranej ukraińskiego Szachtara Donieck 2:1 po dogrywce z Werderem Brema. Już w Lidze Europy (wcześniej był to Puchar UEFA). No i przyszedł rok 2015 i zwycięski Krychowiak po 3:2 hiszpańskiej Sevilli z ukraińskim Dnipro Dniepropietrowsk. Co dodatkowo istotne, po finale rozegranym w Warszawie, w którym zdobył nawet gola. Jako pierwszy po Bońku. ←

## Tabela grupy d eliminacji euro 2016 (po 5 kolejkach)

1. Polska	11	16-3
2. Niemcy	10	9-4
3. Szkocja	10	11-5
4. Irlandia	8	11-4
5. Gruzja	3	4-9
6. Gibraltari	0	1-27

**Kancelaria Prawnicza  
Finbarr A. Murphy & Company  
Solicitors  
8 Washington Street, Cork**



- ✓ Odszkodowania po wypadkach w miejscu pracy
- ✓ Wypadki drogowe
- ✓ Wypadki w miejscach publicznych
- ✓ Poświadczenia tożsamości, akty notarialne, upoważnienia
- ✓ Przenoszenie własności, umowy mieszkaniowe
- ✓ Sporządzanie testamentów
- ✓ Prawo rodzinne
- ✓ Prawo pracy
- ✓ Porady prawne

Telefon: 021 427 3472, 086 846 1547

Fax: 021 427 4512

**Kontakt w języku polskim:**  
086 846 1547, [fmurphy@famurphyco.ie](mailto:fmurphy@famurphyco.ie)

Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty

# KANCELARIA PRAWNA



**Tracey Solicitors**

*Making law accessible*

Znajdź  
nas na



- **WYPADKI\***
- **WYKROCZENIA DROGOWE**
- **PORADA PRAWNA**

\* W przypadkach spornych, adwokat nie może obliczać honorarium albo innych opłat i kosztów jako procentu lub proporcji w stosunku do zasądzonych albo wynegocjowanych warunków.



**Zadzwoń: Agnieszka Siwiera**

34 Westmoreland Street, Dublin 2, Ireland.

✉ [polishteam@traceysolicitors.ie](mailto:polishteam@traceysolicitors.ie)

🌐 [www.wypadekirlandia.pl](http://www.wypadekirlandia.pl)

**(085)1502626**



## TWOJA FIRMA KSIĘGOWO DORADZCA

To bardzo proste:

- Zeskanuj swoje P60 i wyślij do Nas na adres [firma113@gmail.com](mailto:firma113@gmail.com)
- Obliczymy Twój zwrot bezpłatnie
- Przeprowadzimy procedurę odzyskania podatku w urzędzie

ROZLICZENIA P60 & P45

**W SZYBKIM I ŁATWYM SPOSÓBIE  
ODZYSKAJ SWÓJ PODATEK**

[www.dmksiegowosc.eu](http://www.dmksiegowosc.eu)

Dlaczego warto rozliczyć się z nami?

- Działamy od ponad 6 lat na rynku
- Brak opłat wstępnych
- Brak opłat w przypadku odmowy zwrotu

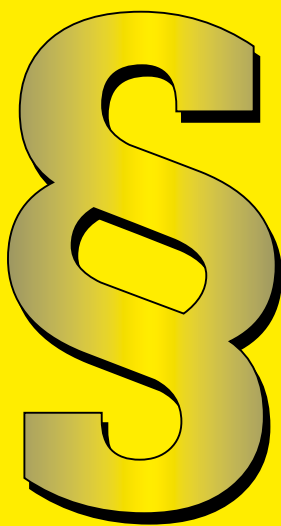
4 Washington Street  
2nd Floor Office / Cork  
TEL/FAX. 021 427 83 49  
E-mail: [firma113@gmail.com](mailto:firma113@gmail.com)



Unit 39 Coolmine Industrial Estate,  
Blanchardstown, Dublin 15  
Nad sklepem Mróz  
TEL. 018 06 65 55 0833191536

**Wypadki w pracy, drogowe oraz w miejscach publicznych  
Prawo pracy • Nieruchomości, przeniesienie własności**

**www.prawnik.ie**



**01 49 100 10**

**085 PRAWNIK**

**085 7729645**

**Monika El Amki, Sylwia Kolasińska,  
Katarzyna Mastyło, Dagmara Konieczna, Paweł Sobol**

Maguire McClafferty Solicitors, 8 Ontario Terrace, Portobello Bridge, Dublin 6  
Klient nie ponosi żadnych kosztów do czasu zakończenia sprawy. Płacimy za raporty medyczne.  
Zgodnie z prawem nie można w sprawach spornych ustalać wynagrodzenia jako ułamka lub odsetka uzyskanej kwoty